

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok XIV.

Tarnów, maj 2018

Nr. 55

35. KARPACKI WYŚCIG KURIERÓW



Ondrej Glajza,
zwycięzca KWK w 1983 i 1984 roku



Achmed Galdoune,
zwycięzca ostatniego etapu KWK 2017 roku



W peletonie Wyścigu Kurierów, jako sędzia, przeżyłem wiele lat, począwszy od 1975 roku. Moim zdaniem, był to długo najlepszy tour we Europie w tej kategorii wiekowej.

Na pewno zmagania byłyby jeszcze ciekawsze, gdyby nie sytuacja polityczna, która powodowała, że trudno było zaprosić do peletonu młodych kolarzy z krajów kapitalistycznych.

Na początku lat dziewięćdziesiątych, po przełomie politycznym, objąłem funkcję dyrektora wyścigu. Udało nam się przywrócić mu międzynarodowy charakter.

Koszyce, w miejsce Popradu stały się naszym partnerem. W 1991 roku ostatni etap przebiegał także po szosach węgierskich. Wspominam także nietypową sytuację z wyścigu w 1994 roku. To był ostatni etap z Wierzchosławic do Szczurowej. Prowadzący całą kolumnę policjanci pomylili trasę, w efekcie peleton przejechał kawałek po gruntowej drodze, niemal przez podwórze pewnego gospodarza. I pewnie nikt by się nie zorientował w tej pomyłce, gdyby nie fakt, że kolarze z Niemiec chcieli się rozprościć na lotnej premii i nie zgadzał im się kilometr, na którym lotny finisz był zlokalizowany.

Wyścigi, których byłem dyrektorem, były bardzo trudne w organizacji. W 1991 roku nie otrzymaliśmy żadnej dotacji. Trzeba było poszukać pieniędzy u prywatnych sponsorów, a przecież wiele firm dopiero zaczynało swoją działalność. Zbiierałem więc nagrody od prywatnych osób, swoje fundowali też wójtowie i burmistrzowie miejscowości, w których rozgrywano lotne finisze lub premie górskie. Często było tak, że jechałem samochodem przed peletonem i odbierałem nagrodę dla walczących z tyłu kolarzy.

Adam Dmochowski (1936-2017), wieloletni sędzia, a w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych dyrektor wyścigu



950 kilometrów na jubileusz

Trzy kraje, sześć dni wyścigowych, siedem etapów, 22 górskie premie i blisko 950 kilometrów - tak w skrócie opisać można tegoroczną edycję Karpackiego Wyścigu Kurierów trwającą od 28 kwietnia do 3 maja.

Karpacki Wyścig Kurierów rozgrywany jest po raz 35. w swojej historii i po raz 10. od czasu reaktywacji tej imprezy w 2009 roku.

W tym roku wyścig rozpoczął się 28 kwietnia na Węgrzech, od 150-kilometrowego etapu z Veszprem do Papy.

Następnego dnia odbyły się dwa etapy. Najpierw krótki, liczący 64 kilometry, słowacko-polski odcinek z Trsteny do Jabłonki, a kilka godzin później kolarze pokonali 106 kilometrów z Jabłonki do Oświęcimia. Na tym odcinku peleton podjeżdżał m.in. pod Łękawicę, Przysłop oraz Przełęcz Krowiarę.

Ostatniego dnia kwietnia do przejechania były 133 kilometry z Niedzicy do słowackiego Popradu, który po 30 latach nieobecności wrócił na mapę Karpackiego Wyścigu Kurierów.

Do grona miast - gospodarzy tegorocznego wyścigu powróciła słowacka Stara Lubovna, położona, podobnie jak Jabłonka, na Orawie. W Lubovni wyznaczono zarówno start, jak i metę czwartego etapu, rozgrywanego na dystansie 150 kilometrów. Dwa ostatnie etapy były długie i naprawdę ciężkie. Etap piąty prowadził ze Szczawnicy do Nowego Sącza i liczył 166 kilometrów, na których wyznaczonych zostało pięć premiowanych podjazdów.

Ostatniego dnia zaplanowano 175-kilometrowy odcinek z Tuchowa do Tarnowa. Sześć górskich premii nie pozostanie bez znaczenia w kontekście rozstrzygnięć klasyfikacji generalnej, której zwycięzcę poznamy właśnie w Tarnowie.

Karpacki Wyścig Kurierów jest obecnie jedną z największych imprez dla kolarzy poniżej 23 roku życia, rozgrywanych w Europie. Długa trasa i różnorodność profili pozwala zbierać młodzieżom cenne doświadczenie, nabywać pożądane umiejętności i nierzadko sięgać po pierwsze w karierze sukcesy, które w przyszłości otwierają drzwi do wielkiego, kolarskiego świata.

Gwiazdozbiór

Nie zawsze wygrywali „Kurierów”, nie zawsze odgrywali w nim główne role. Ale wyścig ten okazał się dla wielu kolarzy przepustką do dalszej kariery. To właśnie w nim uczyli się kolarskiej sztuki, w nim zdawali sportową maturę, w jego peletonie zdobywali niezbędne doświadczenie, które potem procentowało wielkimi sukcesami, wygrywaniem etapów i całych cenionych wyścigów seniorów, a w niektórych przypadkach nawet zdobyciem medalu na mistrzostwach świata. Oto lista „naszych” kilkunastu gwiazd.

Andrzej Serediuk - ur.18.05.1959

Złoty medalista górskich mistrzostw Polski 1984 i 1987, wicemistrz 1983, mistrz Polski w jeździe parami 1983, wicemistrz 1984, mistrz Polski w jeździe drużynowej 1987, wicemistrz 1985, 1988. Czterokrotny uczestnik mistrzostw świata, w drugim swoim starcie sięgnął po brązowy medal. Trzykrotnie reprezentował kraj w Wyścigu Pokoju. W 1989 roku został kolarzem pierwszej polskiej zawodowej grupy kolarskiej Exbud Kielce.

Tadeusz Krawczyk - ur. 3.06.1959

Mistrz Polski w jeździe parami na czas w 1982 roku z Zenonem Jaskułą oraz brązowy medalista w 1979 roku z Tadeuszem Mytnikiem, brązowy medalista w górskich mistrzostwach kraju w latach 1981 i 1983 oraz w wyścigu drużynowym w 1983 roku. Zwycięzca Tour de Pologne w 1983 roku oraz Małopolskiego Wyścigu Górskiego rok później. Trzykrotnie startował w Wyścigu Pokoju, a dwukrotnie w szosowych mistrzostwach świata.

Andrzej Mierzejewski - ur. 07.12.1960

Sześciokrotny mistrz Polski, w tym dwukrotnie w wyścigu ze startu wspólnego, trzykrotnie w wyścigu górskim oraz w jeździe na

czas parami w sezonie z Janem Leśniewskim. Trzykrotnie wygrywał Tour de Pologne. Sześciokrotnie uczestniczył w Wyścigu Pokoju, w 1985 roku zajął drugie miejsce w klasyfikacji generalnej. W 1996 roku zwyciężył w Małopolskim Wyścigu Górskim. Olimpijczyk z Seulu oraz sześciokrotny uczestnik mistrzostw świata. W 1989 roku został członkiem pierwszej w Polsce zawodowej grupy kolarskiej Exbud Kielce.

Mieczysław Korycki - ur. 1.03.1961

Zwycięzca Wyścigu Szlakiem Kurierów w 1979 roku. Dwukrotny srebrny medalista górskich mistrzostw Polski. Zwycięzca etapów Tour de Pologne. Startował między innymi dwukrotnie w Wyścigu Pokoju, w mistrzostwach świata 1981 i 1983 oraz w mistrzostwach świata w kolarstwie przełajowym w 1984 roku.

Lech Piasecki - ur. 13.11.1961

Szosowy mistrz świata z 1985 roku, mistrz świata w torowym wyścigu na dochodzenie w 1988 roku. W 1982 roku został mistrzem Polski seniorów w wyścigu ze startu wspólnego oraz w wyścigu górskim, natomiast dwa lata później w jeździe indywidualnej na czas. W 1985 roku obok tytułu szosowego mistrza świata wygrał Wyścig Pokoju oraz mistrzostwo kraju w jeździe na czas zarówno indywidualnie, jak i w parze z Zenonem Jaskułą. W 1985 roku został zawodowcem. Startował w największych tourach, plasował się na podium etapów Giro d'Italia (cztery etapy wygrał), a w 1986 roku był liderem Tour de France.

Zdzisław Wrona - ur. 12.01.1962

Wielokrotny medalista mistrzostw kraju, reprezentant kraju, olimpijczyk z Seulu, uczestnik mistrzostw świata, Wyścigu Pokoju oraz Tour de Pologne. W 1985 roku zajął w klasyfikacji generalnej tego touru drugie miejsce i wygrał klasyfikację najaktywniejszych.



Marek Leśniewski – ur. 24.04.1963

Olimpijczyk z Seulu i Barcelony. Srebrny medalista olimpijski z Seulu w wyścigu drużynowym na 100 kilometrów. Ośmiokrotnie startował w mistrzostwach świata, zdobywając srebro w wyścigu drużynowym na 100 kilometrów w 1989 roku, a cztery lata później szóste miejsce w wyścigu indywidualnym. Wielokrotny medalista mistrzostw Polski, zwycięzca Tour de Pologne w 1985 roku. Uczestnik Tour de France w 1996 roku oraz dwukrotnie Wyścigu Pokoju.

Zbigniew Piątek - ur. 1.05.1966

Multimedalista szosowych mistrzostw kraju. Olimpijczyk z Barcelony oraz Sydney, aż jedenaście razy reprezentował Polskę w mistrzostwach świata, w tym siedem razy jako zawodowiec. Należy również do rekordzistów pod względem ilości występów w Wyścigu Pokoju, stając na starcie tej imprezy aż jedenaście razy. Zwycięzca Tour de Pologne 1987, Wyścigu Dookoła Mazowsza 1988 oraz trzykrotnie Małopolskiego Wyścigu Górskiego w latach.

Radosław Romanik - ur. 16.01.1967

Mistrz Polski ze startu wspólnego w 2001 roku, wicemistrz w wyścigu górskim w latach 1992 i 2009, brązowy medalista w latach 1997 i 2010. Olimpijczyk z Aten, dwukrotnie reprezentował kraj w szosowych mistrzostwach świata. Dziewięciokrotny uczestnik Wyścigu Pokoju, trzynastokrotny uczestnik Tour de Pologne, w 2003 roku startował w Giro d'Italia. Zwycięzca między innymi Małopolskiego Wyścigu Górskiego oraz Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków, czterokrotnie wygrywał także Karkonosze Tour w latach 1993-1996.

Cezary Zamana - ur. 14.11.1967

Mistrz Polski w wyścigu indywidualnym z 1998 roku, wicemistrz w wyścigu drużynowym w 1989 roku. W tym samym sezonie zdobył także srebro w wyścigu parami z Andrzejem Sypytkowskim. W 2002 roku wygrał Tour de Pologne. Startował w Tour de France w 1994 roku oraz pięciokrotnie w Wyścigu Pokoju. Zwycięzca Małopolskiego Wyścigu Górskiego w 2005 roku. Ośmiokrotny uczestnik mistrzostw świata, w tym siedem razy jako zawodowiec.

Kazimierz Stafiej - ur. 22.02.1968

Mistrz Polski w drużynie 1992 i 1994 oraz w górskich mistrzostwach kraju w 1994 i 1995 roku. Wielokrotny uczestnik Wyścigu Pokoju oraz Tour de Pologne, najaktywniejszy kolarz tej imprezy w latach 2002 i 2003. Uczestnik mistrzostw świata w latach 1994-1995 oraz jako zawodowiec w roku 2000.

Piotr Wadecki - ur. 11.02.1973

Zwycięzca „Kurierów” w 1991 roku. Czterokrotny mistrz kraju w wyścigu ze startu wspólnego, w jeździe indywidualnej na czas i jeździe drużynowej. Siedmiokrotny uczestnik Wyścigu Pokoju, zdobywca pierwszego miejsca w roku 2001. Zwycięzca Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków 1997 i 2005. Dziewięciokrotny uczestnik Tour de Pologne. Ośmiokrotnie reprezentował Polskę na mistrzostwach świata,



olimpijczyk z Sydney. Uczestnik między innymi Tour de France, Giro d'Italia, Paryż-Nicea, podczas którego w 2001 roku wygrał klasyfikację górską.

Piotr Przydział - ur. 15.05.1974

Zwycięzca Tour de Pologne w 2000 roku i Małopolskiego Wyścigu Górskiego 1994. Pięciokrotny uczestnik Wyścigu Pokoju. Mistrz Polski w jeździe indywidualnej na czas 1998, 2001 i w wyścigu ze startu wspólnego 2003, wicemistrz 1999, wicemistrz kraju w wyścigu górskim 1996. Wicemistrz świata juniorów w jeździe drużynowej. Czterokrotnie uczestniczył w mistrzostwach świata. Olimpijczyk z Sydney, uczestnik Giro d'Italia 2003.

Seweryn Kohut - ur. 22.04.1976

Zwycięzca Wyścigu Szlakiem Kurierów w 1994 roku. W 2003 roku w barwach grupy CCC Polsat wziął udział w wyścigu Giro d'Italia. Trzy lata wcześniej został zwycięzcą wyścigu Dookoła Bułgarii. Kolarz zawodowych grup, między innymi CCC Polsat, Amore Vita&Beretta, Miche, Amore Vita&McDonalds

Sławomir Kohut - ur. 18.09.1977

Specjalista jazdy na czas, wielokrotny medalista mistrzostw Polskie w tej konkurencji, w tym złoty w roku 2004. Olimpijczyk z Aten z 2004 roku. Kolarz zawodowych grup, między innymi CCC Polsat, Amore Vita&Beretta, Miche, Amore Vita&McDonalds.

Rafał Majka – ur.12.09.1989

Wychowanek WLKS Krakus Swoszowice, od 2009 roku kolarz zawodowy. Uczestnik Tour de France, Giro d'Italia oraz Vuelta a Espana. W 2013 roku zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej Giro di Lombardia. W sezonie 2014 jako pierwszy Polak w historii wygrał klasyfikację górską Tour de France a także dwa etapy podczas tego wyścigu. W tym samym sezonie zwyciężył w Tour de Pologne.

**Tomasz Wójcik, reaktywator wyścigu w 2009 roku i obecny dyrektor**

Moi pierwsi „Kurierzy” to połowa lat osiemdziesiątych, kiedy byłem kolarzem LKS Odporyszów. O wyścigu wtedy mówiło się w naszym środowisku, miał już ustaloną renomę. Nigdy w nim nie startowałem, ale pamiętam, że jeździłem na rowerze kibicować zawodnikom na lotnych lub górskich premiach czy na mecie.

W latach dziewięćdziesiątych jeździłem na te wyścigi już w roli sędziego. Z perspektywy czasu uważam, że tamten wyścig podupadł, kiedy odeszli sprawdzeni, doświadczeni organizatorzy, jak Zdzisław Glebowicz czy Adam Dmochowski. Swoje zrobiły zmiany administracyjne w kraju, przestało istnieć województwo tarnowskie i przestał praktycznie działać w Tarnowie Okręgowy Związek Kolarski.

Skąd wziął się pomysł na nawiązanie do dawnych tradycji i reaktywacja wyścigu? Zaczęło się od kryterium ulicznego w Rzeszowie, które sędziowałem. Pomyślałem, aby podobne urządzić w Tarnowie i tak narodziło się Kryterium im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w 2008 roku. Dla mnie było to ważne, bo wychowałem się w Mościcach, a postać inżyniera Kwiatkowskiego była przecież dla Mościc bardzo istotna. Po tym udanym kryterium pojawiły się głosy, w luźnych rozmowach, że skoro wyszło, to może by spróbować wrócić do Wyścigu Kurierów. Przecież wielu działaczy i kibiców doskonale go pamiętało. I tak wraz z Markiem Kosickim od słowa do słowa postanowiliśmy spróbować. Podzieliliśmy się zadaniami. On zajął się stroną sportową, a ja finansową. Oczywiście od razu planowaliśmy, że będzie to wyścig, jak dawniej, międzynarodowy.

Jesienią 2008 roku w Urzędzie Miejskim w Tarnowie odbyło się spotkanie na ten temat, z udziałem między innymi działaczy Słowackiego Związku Kolarskiego. W 2009 roku nie mogliśmy z nimi dograć korzystnych dla obydwu stron terminu, dlatego wyścig odbywał się tylko na terenie Polski, a nasi słowaccy przyjaciele oglądali go jako goście. Później pojechaliśmy do miejscowości Dohnany, tamtejsi działacze kolarscy zostali naszymi nowymi partnerami. Rok później trasa wiodła już także szosami południowych sąsiadów. Tak zaczęła się nowa jakość wyścigu.

Dlaczego zdecydowaliśmy, że odrodzony Kolarski Wyścig Kurierów będzie przeznaczony nie dla juniorów do lat 18, ale dla kategorii tzw. „orlików” czyli zawodników 19-22 letnich? Z dwóch powodów. W Małopolsce już był dobrze zorganizowany wyścig dla juniorów, natomiast doszliśmy do wniosku, że zarówno kolarstwu polskiemu jak i słowackiemu brakuje wyścigu właśnie w kategorii „orlików”. I to okazało się dobrym pomysłem, skoro na „Kurierów” przyjeżdża coraz więcej zawodników z wielu państw świata, startujących w czołowych, zawodowych grupach.



Mieczysław Król
- jeden z twórców wyścigu i organizator jego pierwszych edycji

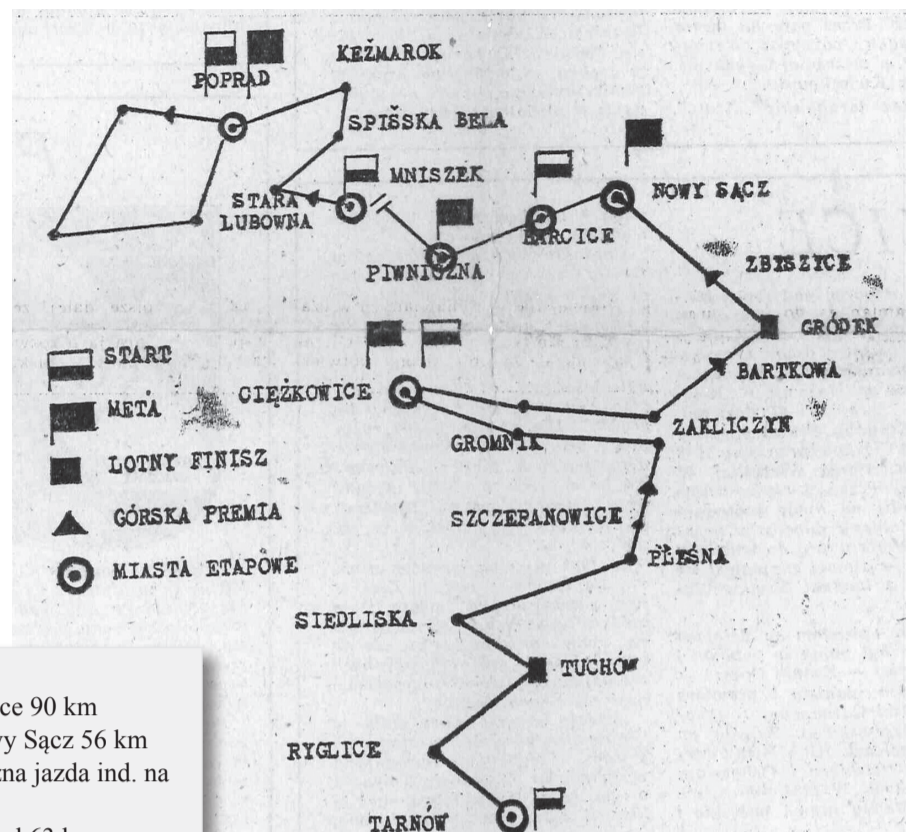
Premierowy wyścig w 1975 roku szczególnie utkwił mi w pamięci, bo przygotowaliśmy go błyskawicznie, a wiele rzeczy zrobiliśmy spontanicznie, dzięki życzliwości i pomocy wielu osób. Przede wszystkim brakowało nam pieniędzy. Umówiliśmy się więc ze Słowakami w ten sposób, że przyjmujemy ich ekipy za darmo, a oni zabezpieczą nasz pobyt bezpłatnie na terenie Słowacji.

Ponieważ w imprezie brała udział młodzież do lat osiemnastu, warunki socjalne dla nich były „szkolne”. Tylko goście i prasa mieszkali w hotelach. Według „Wieści” ta impreza miała też za zadanie ożywić będące na trasie miasteczka i wsie. Biegła więc zygzakami od wsi do wsi, przez Ryglice, Tuchów, Pleśną, Janowice, Zakliczyn, Gromnik, Ciężkowice.

W Ciężkowicach istniał poważny problem, ponieważ trasa krzyżowała się z linią kolejową. Prywatnie uzgodniłem z dyżurnym ruchu i zawiadowcą termin, w którym żaden pociąg nie będzie przejeżdżał. Czasówka wyścigu była dostosowana do tych ustaleń. Wyścig jednak spóźniał się o kilka minut! Wpadłem więc na stację PKP powiadomić o tym zawiadowcę. Ten bez zastanowienia zapytał telefonicznie, czy semafony w Zborowicach są już otwarte. Kiedy dostał potwierdzenie, od razu wydał polecenie, aby je natychmiast opuścić i pociąg zatrzymać. W ten sposób szpica wyścigu bez przeszkód dotarła do mety na Rynku w Ciężkowicach. Tam ze zniecierpliwieniem czekały na kolarzy dzieci z przygotowanymi, ponumerowanymi prześcieradłami (na to było nas stać).

Hotelem dla kolarzy były... biura nowego, nieczynnego jeszcze budynku Urzędu Gminy, a także szkoły w Pławnej i Kąsnej Dolnej. Nazajutrz startował drugi etap - z Ciężkowic do Nowego Sącza. Kiedy znaleźliśmy się w Zakliczynie, była godzina 14,00. Kilka kilometrów dalej w Paleśnicy - według wykazu - mieliśmy się znaleźć o 15.15. Tak więc trasa nie była zabezpieczona przez milicję, bo jechaliśmy godzinę wcześniej. W programie czasowym nastąpił błąd, którego nikt z organizatorów, ani uczestników nie zauważył. Na szczęście na głównych skrzyżowaniach były „czujki” po dwóch milicjantów.

W sumie organizowałem cztery pierwsze wyścigi. Po wielu latach, kiedy „Kurierów” reaktywowano, na zakończeniu etapu w Ciężkowicach zostałem poproszony o wręczenie kolarzom nagród. Dla kolarza, który w Ciężkowicach prowadził w klasyfikacji, osobiście ufundowałem nagrodę.



12-15.06. Tarnów - Poprad
12.06. I etap Tarnów-Ciężkowice 90 km
13.06. II etap Ciężkowice-Nowy Sącz 56 km
14.06. III etap Barcice-Piwniczna jazda ind. na czas 12 km
14.06. IV etap Piwniczna-Poprad 63 km
15.06. V etap Dookoła Popradu 84 km

Zwycięzcy wyścigu 1975 - 2000

1975 Kazimierz Mazepa, LZS Ziemia Opolska
1976 Roman Klamo, Inter Bratisława
1977 Henryk Skowronek, Polska
1978 Ladislav Velics, Spartak Dubnica
1979 Mieczysław Korycki, Polska
1980 Vladimir Blažek, Czechosłowacja
1981 Fabian Tibor, Czechosłowacja
1982 Jan Posipanka, Czechosłowacja
1983 Ondrej Glajza, Lokomotiv Poprad
1984 Ondrej Glajza, Lokomotiv Poprad
1985 Janusz Sambor, Polska
1986 Victor Orvisky, Inter Bratisława
1987 Tomas Krc, Czechosłowacja
1988 Jan Dupliński, Czechosłowacja
1989 Kai Forbrig, NRD
1990 Leon Mendierecki, Chmielnicki
1991 Piotr Wadecki, Polska
1992 Vladimir Panik, ZTS Dubnica
1993 Aleksander Cholewa, Krakus Swoszowice

1994 Seweryn Kohut, Abpol Tarnów

1995 Jacek Szczepanik, Azalia Brzoza Królewska
1996 Sebastian Skiba, Myszków
1997 Marek Saliński, Polska II
1998 Denis Mekowski, Sestroretsk St.Petersburg
2000 Piotr Zieliński, Ostrowiec Świętokrzyski

Zwycięzcy 2009 - 2017

2009 Piotr Gawroński, Polish National Team
2010 Adrian Honkisz, Polish National Team
2011 Paweł Bernas, Kellys GKS Cartusia Kartuzy
2012 Maurits Lammertink, Cyclingteam Jo Piels
2013 Stefan Poutsma, Cyclingteam Jo Piels
2014 Gregor Mühlberger, Tirol Cycling Team
2015 Tim Ariesen, Cycling Jo Piels
2016 Hamish Schreurs, Klein Constantia
2017 Alessandro Pessot, Cycling Team Friuli

